

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 maja 2013 r. (1.) zasądził od A. Ś. na rzecz A. K. kwotę 2014,26 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 93,34 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; (2.) oddalił powództwo, w pozostałej części, tj. w zakresie odsetek ustawowych za dzień 10 czerwca 2009 r., oraz kwoty 10.642,74 zł (3.) nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od A. K. kwotę 551,58 zł i od A. Ś. kwotę 82,42 zł.

Ustalono, że A. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), której przedmiotem jest produkcja i dystrybucja ciastek. Pozwanego A. Ś. łączył z powodem A. K. stosunek pracy na podstawie umowy o pracę w okresie od dnia 2 marca 2009 r. do dnia 10 czerwca 2009 r. w pełnym wymiarze czasu pracy. Na prośbę powoda pozwany podpisał umowę zlecenia in blanco, która została wystawiona na potrzeby ewentualnej kontroli. Umowa ta popisana została w marcu 2009 r.

W czerwcu 2009 roku, wobec braku wypłaty wynagrodzenia za świadczoną pracę, pozwany zatrzymał dla siebie kwotę 2.014,26 zł, którą otrzymał od klienta za wystawioną fakturę nr (...).

Sąd Rejonowy ocenił, że powództwo zasługuje na uwzględnienie tylko co do kwoty 2014,26 zł. Pozwany przyznał fakt zatrzymania kwoty 2014,26 zł. Czyn ten spełnia znamiona czynu bezprawnego. Nie wyłącza bezprawności czynu fakt, iż kwota którą pozwany pobrał bez zgody powoda miała zaspokoić jego roszczenia z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia. Czyn, którego dopuścił się powód (brak wypłaty wynagrodzenia dla pozwanego), w żadnym wypadku nie usprawiedliwia czynu, którego dopuścił się pozwany. Nie budzi także wątpliwości wina pozwanego. Z tych względów odpowiedzialność pozwanego znalazła oparcie w przepisie art. 415 kc.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. W piśmie procesowym z dnia 30 czerwca 2011 r. powód rozszerzył powództwo do kwoty 12.657 zł wywodząc, że pozwany nie rozliczył się z nim także z dalszych faktur - nie wskazanych w pozwie. Informację na ten temat powód miał powziąć dopiero po wytoczeniu powództwa. Odnosząc się do tego zagadnienia, Sąd Rejonowy wskazał, że powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz należności na podstawie umowy zlecenie zawartej przez strony. Tymczasem, jak wynika z ustaleń Sądu umowa taka nigdy nie została przez strony zawarta. Pozwany świadczył na rzecz powoda pracę wyłącznie na podstawie umowy pracę, zawartej na okres od dnia 2 marca 2009 r. do dnia 10 czerwca 2009 r. w pełnym wymiarze czasu pracy. Dokument nazwany „umowa zlecenia” został przez powoda podpisany in blanco, bez towarzyszącej obu stronom rzeczywistej woli zawarcia umowy. Wobec nieistnienia podstawy prawnej roszczeń powoda jego żądanie nie może zostać uwzględnione.

Powołując się na nieistniejącą umowę z dnia 9 czerwca 2009 r. powód podnosił brak rozliczenia się przez pozwanego z szeregu faktur wystawionych przez niego w okresie trwania umowy. Zgodnie z dyspozycją art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W rozważanej sprawie powód nie udowodnił, że dochodzona przez niego pozostała kwota należności, tj. 10.642,74 zł stanowi sumę kwot pobranych od klientów tytułem należności wynikających z faktur i zatrzymanych przez pozwanego (za wyjątkiem faktury (...)). Z samego bowiem faktu wystawienia przez pozwanego faktur nie wynika bowiem fakt nie rozliczenia się z nich wobec pracodawcy. Okoliczności tej pozwany stanowczo zaprzeczył, a powód nie przedstawił dowodów na jej potwierdzenie.

Na marginesie uwag materialnoprawnych Sąd Rejonowy wskazał, że w istocie wzajemne rozliczenia stron powinny być dokonywane w ramach łączącego je stosunku zatrudnienia, a zatem powinny być przedmiotem rozważań Sądu Pracy. Z uwagi jednak na fakt, że sprawa o roszczenia pracodawcy ze stosunku pracy nie jest objęta dyspozycją art. 47 § 2 pkt. 1 kpc tj. nie jest wymagany dla jej rozpoznania skład jednego sędziego i dwóch ławników, nie był przeszkód prawnych, aby w sprawie tej orzekał sąd cywilny.

Sąd Rejonowy uzasadnił także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. Wskazał, że podstawa prawną orzeczenia był przepis art. 100 kpc. Przedstawił także rozliczenie, przy sporządzeniu którego przyjął proporcję

wygranej do przegranej części powództwa jak 13 do 87. Orzeczenie o kosztach sądowych uzasadniono przez odwołanie do przepisu art. 113 ust 1 uksc.

Powyższe orzeczenie zaskarżył powód, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa także w tej części, w której zostało oddalone.

Skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów:

- art. 233 kpc poprzez niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że nie zostało udowodnione pobranie pieniędzy od kontrahentów powoda,

- art. 245 kpc poprzez odmówienie „domniemania fakturom z podpisem pozwanego jako osoby wystawiającej oraz drugiego podpisu na fakturze jako osoby kwitującej pobranie zapłaty w gotówce, że stanowią dowód złożenia oświadczenia /dokument prywatny/”.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż na wiarę zasługują jedynie wyjaśnienia pozwanego. Jednocześnie Sąd odmówił wiarygodności złożonemu do akt dokumentowi, jakim jest podpisana przez obie strony umowa zlecenia, a także oświadczeniom złożonym na fakturach. Skarżący nawiązał polemikę ze stanowiskiem Sądu I. instancji, zgodnie z którym umowa podpisana in blanco nie ma mocy wiążącej, zaś nieprzekazanie pieniędzy powodowi przez pozwanego winno zostać udowodnione. Przytoczył przy tym okoliczności uzasadniające przyjęcie, że takie nieprzekazanie rzeczywiście miało miejsce. Wskazał, że faktury złożone z pismem rozszerzającym powództwo zostały znalezione dopiero po pierwotnym złożeniu pozwu. Nadmieniał, że skoro pozwany twierdził, iż kwoty ujęte w fakturach zostały przekazane powodowi, to winien okoliczność tę udowodnić.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, czyniąc je niniejszym podstawą faktyczną swego rozstrzygnięcia.

Wbrew zarzutom apelującego należy ocenić, że w części, w której powództwo zostało oddalone, nie można mówić o udowodnieniu roszczenia. W sytuacji, gdy pozwany kwestionował w zasadzie całość wywodów strony powodowej, a w szczególności zatrzymanie kwot wymienionych na fakturach, złożenie dokumentów prywatnych w postaci tychże faktur oraz oświadczenia kontrahenta powoda, nawet w powiązaniu z jego zeznaniami, nie było wystarczającą podstawą dla uwzględnienia powództwa.

W sprawie można uznać za niesporne, że pozwany rozwoził ciastka produkowane przez powoda oraz wydawał faktury w jego imieniu. W zasadzie nie było także kwestionowane, że większa część należności wynikających z faktur była regulowana przelewami. Ze złożonych do akt dokumentów wynika, że te faktury, które mają dokumentować kwoty dochodzone obecnym powództwem zawierają wzmiankę o płatności gotówkowej. W istocie nie ma przeszkód do przyjęcia nawet i tego, że kontrahenci powoda uiścili wymienione w fakturach kwoty do rąk pozwanego. Wymaga natomiast podkreślenia, że twierdzenie, iż kwoty te nie zostały przekazane powodowi zostało wsparte jedynie jego twierdzeniami. Twierdzenia te, nawet wprowadzone do materiału dowodowego w postaci dowodu z przesłuchania strony, wymagają szczególnie ostrożnej analizy, gdyż powód w oczywisty sposób jest zainteresowany wynikiem postępowania. Tymczasem w toku procesu nie przedstawiono na okoliczność zatrzymania pobranej gotówki przez pozwanego żadnych dalszych dowodów, poza zeznaniami powoda. Dowodami tymi mogłyby być choćby księgi rachunkowe powoda, czy zeznania osoby prowadzącej jego finanse, która mogłaby potwierdzić jakie procedury obowiązują w firmie jeśli chodzi o sposób płatności (zeznania złożone w sprawie XI P 147/10 przez świadka A. G. nie dotyczą tych kwestii). Wreszcie możliwe było sięgnięcie po zeznania kontrahentów, którzy nie musieli przecież stawiać się osobiście w sądzie rejonowym rozpoznającym niniejszą sprawę, lecz mogli zostać przesłuchani przed sądami miejsca zamieszkania. Świadkowie ci hipotetycznie mogliby potwierdzić, że płatność gotówkowa była rzadkim

wyjątkiem od zasady płatności przelewami. Żadna z tych możliwości dowodowych nie została wykorzystana, co doprowadziło do sytuacji, w której uwzględnienie powództwa nastąpiłoby jedynie na podstawie twierdzeń powoda, wbrew twierdzeniom pozwanego. Trafnie przyjął więc Sąd Rejonowy, że podstawa faktyczna powództwa, w części wynikającej z jego rozszerzenia pismem złożonym w dniu 30 listopada 2011 r., nie została wykazana.

Z tego względu apelacja podlegała oddaleniu, a to na podstawie przepisu art. 385 kpc.